GAZETA
Wielkiego Xięstwa
POZNAŃSKIEGO.
Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*
№ 48. — W Srodę dnia 26. Lutego 1834.

Wiadomości zagraniczne.

Niemcy.

Z Hanoweru, dnia 11. Lutego.

Gdy zgromadzenie stanów Królestwa hanowerskiego ukończyło interesa, przedstawione przez Ministeryum, obrady więc jego zostały dnia 8. b. m. odroczone do czasu nieoznaczonego. Zgromadzenie to rozpoczęło d. 5. Grudnia r. z. swoje posiedzenia. Słychać, iż dopiero po świętach wielkanocnych będzie znowu zwołaném.

Niderlandy.

Z Hagi, dnia 12. Lutego.

Gazety holenderskie piszą: „Na linii granicznéj holendersko-belgijskiéj, mieszkają wszędzie rozmaici ludzie, co téż w roku 1830. wzbudzało obawę rewolucyjnych zdarzeń w miejscach, gdzie jest pełno Belgijczyków, mianowicie w naszych miejscach pogranicznych flandryjskich. Lecz dobrzy obywatele w Sluis (l'Ecluse), Aardenburg i Bieroliet (któreto miejsca są tylko o ćwierć mili odległe od Belgii), zaraz po wybuchnieniu rewolucyi wzięli się dobrowolnie do broni i zręcznie przytłumili ducha rewolucyjnego, gdzie się pokazał, co mianowicie nastąpiło w Sluis. Wielu obywateli zebrało się nawet dla obrony miasta przeciw nadciągającym Belgijczykom w końcu Października roku 1830. W dziewięciodniowéj kampanii (w Sierpniu 1831.) pełnili służbę do któréj ich wezwano, i dla tego téż Monarcha o wszystkiém uwiadomiony, zalecił, aby tym wszystkim dobrym obywatelom dano krzyż metalowy; co téż Pułkownik Ledel uroczyście uskutecznił. Zaszczyt ten tém bardziéj uradował wspomnionych obywateli, iż trzy wyżéj wymienione miejsca są jedynemi przy granicy, które téj łaski królewskiéj doznały."

Włochy.

Z Parmy, dnia 29. Stycznia.

Zabójca tutejszego Dyrektora policyi został wyśledzony, i osadzony w więzieniu.

Z Ankony, dnia 29. Stycznia.

Statek parowy grecki przywiózł gazety tameczne, w których oprócz mianowania 41 Biskupów, znajduje się postanowienie, iż Ateny będą stolicą Królestwa greckiego. Posłano tam już inżynierów i agentów dla naprawienia pomników. Listy z Grecyi donoszą, iż tam spodziewają się przybycia 6000 Bawarczyków, poczem nastąpi zaciąg ludzi w Grecyi dla uzupełnienia wojska.

Portugalia.

Z Lizbony, dnia 1. Lutego.

Donosiłem Panu ostatnią razą, iż korpus Miguelowski wyruszywszy z Santaremu, w pierwszych dniach pod tém miastem stał i znowu potém do niego się wrócił. Xiąże Terceiry

objął dnia 12. Stycznia dowództwo nad wszystkiemi tutejszostronnemi pod Santaremem zgromadzonemi wojskami; a Hr. Saldanha, korzystając w tym czasie z niepewności Miguelistowskiego Generała Povoas, wyruszył w 4000 piechoty i tyleż jazdy naprzód i wszedł d. 12. do Batalha; opanowawszy zaś trzy z Leiryi wychodzące główne gościńce, podstąpił d. 15. pod to miasto. Było ono obwarowane i obsadzone przez 1400 milicyi i ochotników Królewskich z 40 końmi pod rozkazami Pułkownika Ororio. Pułkownik, widząc się być przez trzy razy większą siłę opasanym, a nie mogąc rachować na odwagę swoich żołnierzy, postanowił cofnąć się ku Koimbrze, w myśli przedarcia się przez kawaleryą. Doprowadził on też istotnie swoje w karabataliony uszykowane i przez działa wspierane wojsko aż na 50 kroków ku kawaleryi, która główny gościniec obsadziła; ale na widok téjże poszła milicya w rozsypkę, a ochotników, chcących opór stawiać, kawalerya rozpędziła. Pułkownik Ororio, jego sztab główny, 2 chorągwie, 200 jeńców, 400 zabitych i rannych, 4 działa i wszystkie sprzęty wojskowe były owocem téj utarczki. Kolumny piechoty zajęły tymczasem miasto, nie doznawszy żadnego oporu. — Saldanha zatrzymał się kilka dni w Leiryi, chcąc się przekonać, czyliby Povoas w Santaremie jakiego ruchu nie przedsięwziął; ale gdy to nie nastąpiło, poszedł d. 25. ku Torres Novas, napadł 2 znajdujące się tamże szwadrony kawaleryi, zabrał im 92 żołnierzy i 72 konie, i wysłał kilka oddziałów ku Golegao i innym miastom w okolicy, które znaczną ilość jeńców sprowadziły. — Ponieważ się Generał Povoas przekonał, iż odwrot jego z Santaremu na północ Tagu przecięty mu został, kazał d. 29. Stycznia 4000 ludzi wyruszyć z Santaremu ku Pernes; lecz ci zatrzymali się pod Torre de Bisseo i uważali na poruszenia Saldanhy. Dn. 30. zrana rozkazał Povoas 700 ludziom przeprawić się przez Tagus i wylądować pod Valladas, podczas kiedy on przeciw Ponte d'Arseca demonstracyą przedsięwziął. Xiążę Terceiry przekonał się zaraz, iż to tylko pozorna była zaczepka, w celu zasłonienia właściwego natarcia na Generała Saldanhę pod Pernes. Rozkazał przeto nietylko ten napad odeprzeć, ale poczynił także stósowne przygotowania, aby w razie potrzeby Saldanhę mógł posiłkować. Lecz to niepotrzebném się być okazało. Saldanha nie czekał bowiem, dopókiby był zaczepiony, ale owszém sam natarł na Miguelistów pod Torre do Beifo i zabrał im 4 chorągwie, 13 oficerów i 800 jeńców. Nad wieczorem był przy moście Val de Labos, a Migueliści w Santaremie. Przecież mimo wszelkiego podobieństwa do prawdy, iż Don Miguel w skutek tych wypadków nieodzownie odwrot z Santaremu będzie musiał przedsięwziąść, nie mamy jednak od dn. 30. wieczorem żadnych nowszych doniesień o tutejszostronnych działaniach wojennych. Z Oporto nic także nowego nie nadeszło. W Algarbii stoczono kilka utarczek, które także na korzyść Donny Maryi wypadły; a wszystko to oczywistym jest dowodem, iż miesiąc Styczeń bynajmniéj Miguelistom nie sprzyjał.

A n g l i a.

Z Londynu, dnia 14. Lutego.

Dnia 7. b. m. nastąpiło uroczyste wprowadzenie Xięcia Wellingtona jako Kanclerza uniwersytetu Oxfordskiego.

Morning-Herald powiada w swoim najświeższym numerze, iż podług mnóstwa cotylko odebranych od korespondentów listów z Konstantynopola, flota rossyjska w Sebastopolu odebrała rozkaz bycia gotową do udania się pod żagle do d. 12. Stycznia, że Hr. Orłow w ciągu miesiąca Lutego spodziewany jest w Konstantynopolu, w celu ułożenia się o warunki, pod jakiemi wojska rossyjskie Multany i Wołoszczyznę opuścić mają, i że wyspa Samos uznała zwierzchnictwo Sułtana.

Nadeszłe z Oporto wiadomości sięgają do dnia 4. b. m. i brzmią w sposób następujący: Okręt parowy „Jerzy IV." przywiózł tamże znaczną ilość żywności i amunicyi, a wiadomość o zwycięstwie Generała Saldanhy pokrzepiła umysły mieszkańców. Mówiono tu także, że wojsko Don Miguela udało się w pochód z Soto Redondo ku Koimbrze.

Gazeta Globe pisze: „Zdaje się zbyteczném, abyśmy się jeszcze dłużéj troszczyli o spory hollendersko belgijskie. Belgia używa już istotnie wszystkich korzyści, jakie przez ostateczne załatwienie pozyskać może. Dopóki kwestya względem Luxemburga niebędzie rozstrzygnioną, nie można nic więcéj czynić; po załatwieniu zaś téj kwestyi, dosyć będzie 8 dni na ukończenie całego układu."

Donoszą z Kalkutty pod d. 17. Września, iż d. 26. Sierpnia dało się uczuć w Katmenduh i okolicach okropne trzęsienie ziemi, przez co 10,000 domów w kilku miastach tamecznych zostało zniszczonych, a blisko 800 ludzi utraciło życie. Najwięcéj uszkodzona jest stolica Nepaul.

Kapitan Bertrand, który dowodzi okrętem wojennym portugalskim, stojącym ciągle przed Gravesend, wysłał Pana Hutchinson do Hollandyi, celem powzięcia wiadomości o kupnie i uzbrojeniu okrętów wojennych dla Don Miguela. Pan Hutchinson donosi z Rotterdamu pod d. 29. Stycznia, iż po ścisłém przejrzeniu

wszystkich warsztatów okrętowych w Holandyi, nic podobnego nieznalazł; iż wszelkie okręty są zupełnie rozbrojone; iż wprawdzie przed miesiącem sprzedano w Flessyndzie wielką fregatę za 20,000 złotych holenderskich, lecz gdyby agenci Don Miguela mogli podobne okręty kupować tak tanio, otrzymalibyśmy zaiste znaczną eskadrę, lecz bez ludzi; albowiem majtkowie holenderscy lubią wprawdzie pieniądze, ale trudnoby się skłonili do opuszczenia swéj ojczyzny, aby walczyli za sprawę Don Miguela.

Gazeta Times umieściła niedawno długi artykuł przeciw rządowi niederlandzkiemu, i w nienawistnym sposobie wystawia postępowanie tegoż rządu w sprawie belgijskiéj.

Z powodu wiadomości tchnących pokojem, odbieranych tu ciągle ze wszystkich części stałego lądu, cena papierów skarbowych podnosi się coraz bardziéj, chociaż powoli.

Jeden z Dzienników angielskich zapewnia, że wyspa S. Heleny wkrótce przestanie należeć do kompanii Wschodnio Indyjskiéj, dla tego, że kompania odmówiła odtąd opatrywania jéj w żywność, zasadzając się na tem iż produkta téj wyspy nie wynagradzają kosztów kompanii. Z téj przyczyny rząd ma przyjąć na siebie tak opatrywanie potrzeb téj osady, jakoteż pobieranie dochodów z wyspy.

Szwecya.

ZSztokholmu, dnia 31. Stycznia.

Wczoraj udał się Król nasz z koroną na głowie w towarzystwie Xiążąt i Xiężn rodziny swojéj do sali sejmowéj, gdzie już zebrały się trzy stany z liczną publicznością. Z tronu przeczytał mowę zagajającą obrady. Co się tycze interesów zagranicznych, powiedział: „Od czasu ostatniego posiedzenia, mocne poruszenia polityczne wstrząsły Europę. Opatrzność utrzymała spokojność dwóch połączonych Królestw pod opieką ustaw, które zapewniają porządek i szanują prawa wszystkich. Przezorność rządów odwróciła dotąd kilka obawianych wybuchów walki stronnictw i ochroniła od rozlewu krwi ludzkiéj. Miéjmy nadzieję, iż nieprzerwany pokój połączy coraz bardziéj interesa narodów.“ Zwraca potém Król uwagę stanów na nieurodzaj w północnych prowincyach i potrzebę użycia zaradczych środków. Daléj namienia o środkach przedsięwziętych przeciw cholerze, o zarządzie Królestwa w ogólności, o postępowaniu potrzebném przy zamierzonych poprawach, tak aby prawa zasadnicze służyły za prawidło; o wojsku krajowém, które z 5 klassami milicyi wynosi przeszło 100,000 ludzi, a następnie przechodzi do propozycyi, które mają być podane. „Pierwszym obowiązkiem rządu i reprezentacyi narodowéj (rzekł Król) jest, zapewnić każdemu obywatelowi spokojne posiadanie praw jego i nieprzerwane używanie jego własności. Wszystkiemu brakuje dobrego powodzenia, gdy pieniądze nie mają oznaczonéj wartości. Pospieszmy więc tym, którzy je posiadają, zapewnić ich utrzymanie. Otwórzmy nowe widoki czynności i oszczędności. Dajmy zachętę i wsparcie wszystkim dozwolonym sposobom zarobkowania. Uznajmy tę prawdę, iż dobry system skarbowy jest jedną z głównych zasad istnienia krajów. Poprawmy i wspierajmy rolnictwo i przemysł, a wtedy w zamian za nasze płody przyswoimy sobie te, które okolice zamorskie wydają. Interes prywatny powinien się połączyć z powszechnym. Prawo względem pieniędzy z dn. 1. Marca 1830., jest prawidłem naszego postępowania; stanowi ono wzajemne nasze zobowiązania. Projekta do praw względem banku i odpowiedzialności jego pełnomocników, będą podane.“ Kończąc mowę rzekł Król: „Gdy blisko przed 25 laty zaprzysiągłem wasze prawa zasadnicze, oświadczyłem stanom krajowym, iż nie sama tylko rozległość kraju stanowi jego siłę i udzielność, ale oraz jego ustawy, handel, pracowitość, a nadewszystko duch narodowy. Teraz powtarzam tęż samą prawdę.“

KONCERT.

Znany już pośród nas i za granicą z pięknego grania na flecie, które w późniejszych czasach doprowadził do wyższego stopnia, Pan Wilhelm Walter, przybył do tutejszego miasta w zamierzonéj podróży do Warszawy, i postanowił w ciągu krótkiego tu pobytu swego, dać w następującą sobotę, dnia 1. Marca r. b., koncert w sali resursy wolnomularskiéj. Wziętość, jaką Pan Walter, równie u nas jak i u postronnych, potrafił sobie zjednać, upoważnia słusznie do nadziei, iż teraźniejszy jego koncert, w którym z nader pięknemi da się słyszeć tworami, i niezawodnie usprawiedliwi oczekiwania miłującéj muzykę publiczności, liczném Jéj zebraniem się zaszczyconym zostanie. Do ziszczenia się téj nadziei, ma artysta nasz tém większe prawo, że nietylko w wysokim stopniu biegłym jest na swoim instrumencie, ale też iż należy do poczetu ziomków naszych.

Pożegnanie.

Przenosząc się na stałe zamieszkanie do Poznania, mam zaszczyt donieść o tém moim przyjaciołom, znajomym i tym wszystkim, którzyby żądania jakowe do mnie mieć mogli.

Przy téj sposobności niech mi wolno będzie, przynieść przepełnionemu wdzięcznością sercu ulgę przez złożenie PP. Oficerom tutejszego garnizonu, Urzędnikom wszelkich wydziałów w powiecie i Obywatelom miasta Ostrowa najczulszych moich na téj publicznéj drodze dziękczynień, tak za okazywaną mi zawsze, a w czasie, kiedy żadne już urzędowe nie zbliżały nas do siebie stósunki, podwojoną uprzejmość, jakoteż za tak ujmujące odznaczenie, jakiém pożegnanie moje zaszczycić raczyli. Nie blisko 16letni pobyt tutaj, lecz wasze branie się względem mnie, zacni Mężowie! sprawia: iż z rozrzewnionemi uczuciami Ostrow opuszczam. — Waszéj, zawsze mi drogiéj pamięci polecam siebie i moję familią. Moja o Was pamięć do zgonu w mém sercu pozostanie.

Ostrow, d. 20. Lutego 1834.

J. Lekszycki,
były Radzca Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Sekretarzowi regencyjnemu Kassiuszowi, zleciliśmy sprzedanie drogą publiczną najwięcéj dającemu, jedenaście sztuk srebrnych kubków do picia, ogólnéj wagi grzywień 6, łotów 12¾ trzymających.

Termin w téj mierze wyznaczony jest na

dzień 15. Marca r. b.

zrana o godzinie 9téj w Izbie czynności wydziału Regencyi podpisanéj.

Poznań, dnia 10. Lutego 1834.

Królewsko-Pruska Regencya,
Wydział duchowny i szkolny.

Dowóz rozmaitych materyałów na budowę twierdzy tutejszéj będzie znowu na rok drogą submissyi na piśmie najmniéj żądającemu puszczonym. Szczegółowę warunki przeczytać można każdego dnia w biórze fortyfikacyjném. Nadesłane do dnia 17. Marca r. b. godziny 9téj rannéj pod pieczęcią submissye, na których treść należy wyrazić, będą w tymże czasie otworzone w obec przytomnych submittentów, a następnie z najmniéj żądającymi, jeżeli ofiary ich będą mogły być przyjęte, kontrakty formalne, jednakże z zastrzeżeniem approbacyi Król. powszechnego wydziału wojennego, zostaną zawarte.

Poznań, dnia 21. Lutego 1833.

Królewska Fortyfikacya.

UWIADOMIENIE PUBLICZNE.

Niewiadomi wierzyciele zmarłego Prefekta Jozefa Ponińskiego i małżonki jego Julianny z Zabłockich uwiadomiają się niniejszém o nadchodzącym podziale pozostałości z tém wezwaniem, aby pretensye swoje w przeciągu trzech miesięcy podali, inaczéj z takowemi w skutek §. 137. i następ. Tytułu 17. Prawa powszechnego krajowego do każdego z współsukcessorów oddzielnie w miarę schedy jego odesłanemi będą.

Poznań, dnia 12. Grudnia 1833.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Gospodarstwo Maryannie Seifert należące, na Wildzie dolnéj pod liczbą 31. leżące, z domostwa o dwóch izbach, obory, ogrodu i roli składające się, publicznie najwięcéj dającemu z przyczyny długów na rok jeden wydzierżawione być ma. Tym końcem wyznaczony jest termin na

dzień 20. Marca r. b.

o godz. 11. zrana przed Assessorem de Beyer, odbywać się będzie w Izbie naszéj instrukcyjnéj.

Chęć dzierżawienia mający wzywają się nań niniejszém.

Poznań, dnia 12. Lutego 1834.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Mydlarnia nowo w cegłę budowana, tutaj na Piekarach położona, wraz z narzędziami téż do ciągnienia świec potrzebnemi i ogrodem za takową położonym, jest z wolnéj ręki do sprzedania.

Również ma być kamienica na Wrocławskiéj ulicy pod Numerem 239. sytuowana, która dotąd wraz z mydlarnią wspomnioną była używana, od Wielkiéjnocy r. b. w dzierżawę wypuszczona. Bliższą wiadomość zasięgnąć można u właścicielki, pod Nrem 108. na ulicy Półwsi mieszkającéj.

Ceny zboża na Pruską miarę i wagę w Poznaniu.

Dnia 24. *Lutego* 1834.

	Tal.	śgr.	fen.	*do* Tal.	śgr.	fen.
Pszenica . .	1	15	—	— 1	18	—
Żyto . . .	1	2	6	— 1	4	—
Jęczmień . .	—	17	—	— —	20	—
Owies . . .	—	16	—	— —	17	—
Tatarka . .	—	20	—	— —	25	—
Groch . . .	1	5	—	— 1	6	—
Ziemiaki . .	—	8	—	— —	9	—
Siana cetnar à 110 ff. . .	—	20	—	— —	22	6
Słomy kopa à 1200 ff . .	4	7	—	— 4	10	—
Masła garniec	1	20	—	— 1	25	—